

Sygn. akt I ACa 788/20, I ACz 338/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |                        |
|----------------|---|------------------------|
| Przewodniczący | : | SSA Grażyna Wołosowicz |
| Protokolant    | : | Urszula Westfal        |

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. i A. M.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

**o ustalenie ewentualnie o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 listopada 2020 r. sygn. akt I C 706/20

i zażalenia powodów od postanowienia zawartego w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 listopada 2020 r. sygn. akt I C 706/20

1. **oddala apelację pozwanego;**

2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle, że zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 11 834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty i oddala zażalenie powodów w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 8 250 (osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i M. M. wnieśli o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt konsolidacyjny (...) zawarta 27 sierpnia 2010 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. (obecnie: (...) Bank (...) S.A.) z późniejszymi zmianami jest nieważna

i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania wnosili o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 35 456,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa nr (...) o kredyt konsolidacyjny (...) zawarta dnia 27 sierpnia 2010 roku pomiędzy A. M. i M. M. a (...) Bank (...) S.A. z późniejszymi zmianami jest nieważna oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 10.817 zł kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia:

W dniu 27 sierpnia 2010 r. A. M. i M. M. jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) umowę nr (...) o kredyt konsolidacyjny (...), zgodnie z którą Bank udzielił kredytobiorcom kredytu na zasadach określonych w części szczególnej umowy (dalej: (...)) oraz części ogólnej umowy (dalej: (...)), a także w Ogólnych Warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (dalej: OWU).

Po analizie zdolności kredytowej powodów okazało się, że nie posiadają zdolności do zaciągnięcia kredytu w złotych, a posiadają zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich.

Powodom przedstawiono kredyt denominowany do franka szwajcarskiego jako tańszy niż kredyt złotowy, bezpieczny ze względu na stabilność waluty oraz w praktyce nie różniący się od kredytu złotowego, bowiem wypłacony będzie w złotówkach i spłacany również w złotówkach. Powodom przedstawiono symulacje rat kredytu, nie mieli jednakże możliwości negocjowania warunków umowy.

W § 1 ust. 1 (...) strony określiły, iż przedmiotem umowy jest kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 112.321,31 CHF, jednak nie więcej niż 330.000 zł. W § 1 ust. 2 pkt 1 (...) wskazano, że kredyt w wysokości 30.793,40 CHF ma zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego, zaś pozostała część kredytu w wysokości 81.527,91 CHF - na dowolny cel.

Okres kredytowania został wskazany w § 1 ust. 3 (...) i miał trwać od 27 sierpnia 2010 r. do 30 lipca 2033 r. Rzeczywistą stopę procentową kredytu określono w § 1 ust. 7 jako 4,14 % p.a. Marża Banku wynosiła zgodnie z § 1 ust. 6 umowy w dniu udzielania kredytu 4 % w stosunku rocznym, przy pomniejszeniu o 1 p.p. po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu.

W § 2 ust. 1 (...) ustalono całkowity koszt udzielonego kredytu szacunkowo na kwotę 127.885,47 zł, w tym prowizja 2.246,43 CHF, po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania umowy, która szacunkowo została określona na kwotę 7.115,57 zł, a suma odsetek pobieranych przez bank przez cały okres kredytowania szacunkowo wynosiła 120.769,90 zł.

Zgodnie z § 4 ust. 1 (...) uruchomienie kredytu nastąpić miało nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w ust. 4 tegoż paragrafu. Dalej, w ust. 7 (...) wskazano, że wypłata środków odbywa się na zasadach określonych w (...). Zgodnie zaś z § 5 ust. 1-7 (...) spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcom, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w PLN, środki pieniężne na spłatę miały być pobierane ze złotowego rachunku kredytobiorców.

W (...) wskazano, iż stanowi ona wraz z (...) całość umowy o kredyt konsolidacyjny (...). W punkcie 1 „Waluta kredytu i oprocentowanie kredytu” w ppkt. 1 w § 1 ust. 1 wskazano, że kredyt konsolidacyjny (...) jest udzielany w złotych. W § 1 ust. 2 ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie za złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacenie w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty kapitałowo-odsetkowe; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą spreadu walutowego ponoszą kredytobiorcy, z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 19 ust. 4. Aktualne tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych udostępniane są klientom banku w następujący sposób: zamieszczane na stronie internetowej Banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń Banku, na życzenie klienta podawane są telefonicznie lub mailem ( § 1 ust.

3 pkt. 3 (...)). W części 2 dotyczącej oprocentowania kredytu wskazano w § 2 ust. 1, 2, pkt. 3, iż oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub (...). Zgodnie z § 2 ust. 3 (...) stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie 3 miesięcznego okresu obrachunkowego. W części IV pkt 1 (...) w § 13 ust. 1-2 wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Splata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, doręczonym kredytobiorcom i poręczycielom ( § 14 ust. 1 (...)). § 14 pkt 7 pkt 2 (...) określał, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej splata następuje: a) w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, albo b) w walucie obcej z walutowego rachunku prowadzonego przez Bank, na podstawie pełnomocnictwa do rachunku – poprzez pobranie przez bank należnych kwot lub przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank lub bezpośrednią wpłatę gotówkową dokonaną przez Kredytobiorcę na rachunek obsługi kredytu, c) w celu zapewnienia spłaty raty kapitałowo-odsetkowej, w dniu wymagalności kredytobiorca zobowiązany jest posiadać na rachunku walutowym kwotę wystarczającą do pełnej spłaty raty.

W § 1 ust. 19 OWU spread walutowy zdefiniowany został jako wyrażona procentowo różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu walut obcej, w jakiej kredyt jest denominowany. W § 1 ust. 20 pkt. 1 i 4 OWU Tabela kursów określona została jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Kursy kupna i sprzedaży walut, ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach maksymalnych dopuszczalnych wartości odchylenia procentowych, zaakceptowanych przez Bank.

W § 2 ust. 8 OWU ustalono, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, na warunkach określonych w umowie o kredyt. Splata kredytu następuje zaś w ten sposób, że: kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy złotowy lub walutowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Bank pobiera środki w dniu wymagalności wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami (§ 3 ust. 1 OWU).

W § 6 OWU przewidziano, że Kredytobiorca może ubiegać się o zmianę waluty kredytu. W okresie kredytowania Kredytobiorca uprawniony był do ubiegania się o zmianę waluty w jakiej następuje splata kredytu: 1) ze złotych – na walutę, w jakiej kredyt jest denominowany, albo 2) z waluty, w jakiej kredyt jest denominowany – na złote (§ 10 ust. 1 OWU).

Przy zawieraniu umowy powodowie złożyli oświadczenie, iż zostali poinformowani przez (...) Bank S.A. o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego (...). Przyjęli do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej.

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a powodami.

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach. Kredytobiorcom wypłacono w sumie 322.978,47 zł. W okresie od dnia 30 września 2010 r. do dnia 5 marca 2020 r. powodowie uregulowali na rzecz pozwanego kwotę 244.203,40 zł tytułem rat kapitałowo odsetkowych i odsetek karnych oraz kwotę w łącznej wysokości 8.898,15 zł tytułem prowizji, opłat za wezwania, opłat za monity oraz innych opłat.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów tj. umowę kredytu wraz z załącznikami oraz dowody ze źródeł osobowych w postaci zeznań powoda M. M., zeznań powódki A. M. i zeznań przesłuchiwanego w sprawie świadka R. K.. Pozostałe dokumenty tj. opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, Sąd potraktował jako wyraz poglądów strony postępowania.

W tak ustalonym stanie sprawy, Sąd Okręgowy wywiódł w pierwszej mierze, że powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa w rozumieniu art. 189 k.p.c. W dalszej zaś kolejności badał zasadność twierdzeń dotyczących nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe.

Stwierdził, że co do zasady w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Za przyczynę wadliwości umowy, prowadzącą do jej nieważności Sąd I instancji uznał narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi. Ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu oraz wysokości oprocentowania wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych samodzielnie przez jedną ze stron umowy – bank. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Przytaczając poglądy orzecznictwa Sąd pierwszej instancji wywiódł, że w obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Dalej, Sąd Okręgowy przytoczył zapisy umowy: § 1 ust. 2 § 13 ust. 1 i 2 (...) § 14 ust. 7 pkt 2 lit a (...). Wskazał, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), ustalanego na podstawie jednoznacznych i obiektywnych wskaźników, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny. Waloryzacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych ograniczeń. Umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie. Zdaniem Sądu, nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty „kredytu do wypłaty” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego jest sprzeczne przepisem (...) k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozważał, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność wskazanych postanowień. Sąd przytoczył art. 58 § 3 k.c. Doszedł do wniosku, że strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu bez powyższych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu do kursu franka szwajcarskiego. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty (...)). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty (...).

Dalej, Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby uznać, że umowa byłaby w całości ważna z racji braku sprzeczności z ustawą, zawarte w części szczególnej umowy oraz części ogólnej umowy, a także w Ogólnych Warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A kredytu mieszkaniowego (...) postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów. W realiach sprawy prowadzi to do nieważności umowy, a w konsekwencji – do tożsamego rozstrzygnięcia. Wskazał, że powodowie zawierając sporną umowę kredytu działali jako konsumenci.

Następnie, Sąd I instancji ustalił, że brak było indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych, co wynika już z samego sposobu zawarcia rozważanej umowy – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Wskazał, że taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego. Powodowie bez wątpienia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, określenie wysokości kredytu, szacowany okres spłaty. Powodowie nie negocjowali z bankiem warunków umowy, podpisali przygotowany im przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu. Nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwaną Bank (...) kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacjom i nie był negocjowany. Chociaż pozwany powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które powodowie kwestionowali, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Powołany przez pozwanego świadek przyznał, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania postanowień umowy o kredyt z dnia 27 sierpnia 2010 r. – mogli jedynie umowę podpisać, bądź zrezygnować z jej zawarcia.

Sąd pierwszej instancji wywiódł także, że wskazane przez powodów poszczególne postanowienia umowne są niejednoznaczne. Wskazał, że w przypadku kredytu denominowanego o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Tak jednak nie było. Zapisy odsyłały bowiem do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy kredytobiorcy, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu. Umowa nie określała podstaw jak je ustalić. Określenie wysokości kursów walut z tabel banku zostało pozostawione swobodzie banku. Zapisy umowy nie dawały również podstaw do jednoznacznego określenia wysokości rat kredytu. W umowie nie zawarto postanowień, które pozwoliłyby zweryfikować kwoty wskazywane w doręczanych kredytobiorcy zawiadomieniach. Nie wskazano, ani nie opisano, jak w oparciu o dane z umowy mają zostać policzone raty, aby kredytobiorca mógł samodzielnie sprawdzić wyliczenie podane w przesłanym mu piśmie określającym wysokość rat do spłaty. Podobnie jak brzmienie postanowienia, że raty będą równe, w wysokości podanej w harmonogramie. Umowa nie określała, czym ma się kierować pozwany Bank wpisując wysokość raty do wspomnianego harmonogramu, ani w jaki sposób kwota raty wpisanej do harmonogramu ma się odnosić do kwoty udzielonego kredytu, okresu spłaty, czy ustalonego oprocentowania. Nadto, w zbiorze definicji umowy nie określono co należy rozumieć pod pojęciem spłaty kredytu w „równych ratach” i „zgodnie z harmonogramem”.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji doszedł do wniosku, że kursy walut do przeliczenia kwoty kredytu, a także wysokości poszczególnych rat są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tym zakresie umowa łącząca powodów z Bankiem była nieklarowna, niejasna i nie weryfikowalna, a przez to stawiała konsumenta – powodów – na słabszej pozycji. Postanowienia umowne również w sposób niekorzystny kształtowały pozycję ekonomiczną powodów. Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie indeksacji/denominacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje. Dodatkowo, zaznaczył, że ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli, a nie sposób jego wykorzystania. Z tych właśnie względów wysokość

kursów (...), jakie bank przyjmował do rozliczania przedmiotowej umowy, nie miała znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

Sąd Okręgowy wywiódł, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Podkreślił, że wobec aktualnego orzecznictwa nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że umowa wiążąca strony po usunięciu postanowień dotyczących denominacji nie mogłaby zostać utrzymana w mocy z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należało uznać za nieważną. Nadto, podkreślił, że stanowisko powodów odwołujących się do nieważności umowy było jednoznaczne. Nie było zatem obaw, że ustalenie owej nieważności doprowadziłoby do niekorzystnych skutków dla konsumenta.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna. O kosztach postanowił na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez:

- niezasadne przyjęcie, że „Powodowie w momencie zawarcia umowy nie wiedzieli ani w jakiej wysokości otrzymają kredyt od banku, ani w jakiej wysokości będą go spłacali”, podczas gdy w rzeczywistości kwota kredytu była Powodom znana i została wyszczególniona w treści Umowy,
- niezasadne przyjęcie, iż „Powód nie miał zdolności kredytowej na udzielenie kredytu złotówkowego”, podczas gdy w rzeczywistości w praktyce banku zdolność kredytowa na otrzymanie kredytu złotowego była badana w pierwszej kolejności stanowiąc swoisty warunek do otrzymania kredytu walutowego,
- pominięcie faktu: możliwości spłaty kredytu w (...), oświadczenia Banku o ustanowieniu hipoteki w (...),
- przyjęcie, iż Powodowie nie mieli wpływu na walutę kredytu i wysokość zobowiązania mimo, że od Powodów jako konsumentów można oczekiwać, że ich wiedza i doświadczenie życiowe jest wystarczające do oceny w jakiej walucie i wysokości zaciągają zobowiązanie,
- przyjęcie, iż Powodowie wnosili o przyznanie kredytu w PLN mimo, iż podpisali umowę kredytu w (...), ustanowili hipoteki w walucie (...),
- bezpodstawne ustalenie, iż pomimo wskazania w § 14 ust. 7 pkt. 2 Części Ogólnej Umowy ( (...)) możliwości spłaty kredytu z rachunku walutowego kredytobiorcy oraz rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub innej walucie niż waluta kredytu (§ 14 ust. 7 pkt 2 (...)), powodowie nie mieli możliwości dokonywania spłaty kredytu w (...), albowiem takiej możliwości im nie przedstawiono,
- wybiórczą analizę treści zeznań powoda złożonych na rozprawie w szczególności w zakresie dotyczącym wiedzy i świadomości powoda co do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w (...), wiedzy i świadomości powoda co

do ryzyka walutowego, zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego (potwierdzonej wielokrotnie złożonymi oświadczeniami w tym zakresie) oraz braku możliwości uzyskania kredytu złotowego z uwagi na brak zdolności kredytowej do otrzymania takiego kredytu, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że powodowie nie dokonali z Bankiem indywidualnych negocjacji w zakresie spłaty kredytu z rachunku we franku szwajcarskim i że powodowie nie mieli realnej możliwości wyboru tego typu opcji oraz nie zdawali sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu (...),

b) art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie bez wydania postanowienia o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że zbędne jest prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia w jaki sposób pozwany umowę wykonywał lub wykonuje, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował zawyżonych kursów walut, a odesłanie do Tabeli Kursów nie znalazło się w umowie kredytu w celu manipulowania tym wskaźnikiem, co powinno przesądzać o braku abuzywności spornych postanowień;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

a. niewłaściwym zastosowaniu art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, mimo że powodowie w żaden sposób nie wykazali i nie udowodnili istnienia po ich stronie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy,

b. naruszeniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegającym na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 1 pkt. 20 OWU, § 13 ust. 1 i 2 (...), § 14 ust. 1 (...), § 11 ust. 9 pkt. 2 lit. a (...), § 5 ust. 1 i 2 (...) Umowy Kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powodów, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- Powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona, wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku mieli możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu,
- Powodowie, mimo że od początku obowiązywania Umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, świadomie i dobrowolnie wybierali kurs z tabeli kursów Banku, który uznawali za korzystny na tyle, że nie potrzebowali korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”,
- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje,
- Powodowie, mimo wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, tzw. ustawy antyspreadowej pozwalającej na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu w dalszym ciągu spłacali raty kredytu przy wykorzystaniu Tabeli Kursów Banku, ponieważ było to dla nich mniej problematyczne, a zatem nie można stwierdzić, że doszło do rażącego naruszenia interesu konsumentów,

c. naruszeniu art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i:

- uznanie Umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących konsumenta postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie Umowy w pozostałym zakresie,
- uznanie, że oceniając skutki abuzywności postanowień Umowy kredytu decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron a nie zaburzenie tej równowagi na korzyść konsumenta i stąd to nie wola konsumenta ale cel dyrektywy powinien mieć znaczenie przy ocenie skutków abuzywności,

d. niezastosowaniu art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że Umowa kredytu może być uzupełniona treścią obowiązującego w dacie jej zawarcia przepisu dyspozytywnego, a także w drodze wykładni woli stron Umowy,

e. naruszeniu art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez błędną wykładnię Umowy i przyjęcie, że sposób spłaty kredytu nie został z Powodami indywidualnie uzgodniony, podczas gdy z § 14 ust. 7 pkt. 2 lit. a i b Części Ogólnej Umowy kredytu wynika, że Powodowie mogli wskazać do spłaty konto walutowe, spłacać kredyt bezpośrednio w (...) i nabywać walutę poza bankiem, nie korzystając z kursów publikowanych w tabeli, lecz sami wskazali w § 5 ust. 4 Części Szczególnej Umowy konto w PLN do spłaty kredytu, co oznacza, że forma spłaty kredytu została indywidualnie uzgodniona,

f. niewłaściwym zastosowaniu art. 58 § 1 k.c. w zw. z błędną wykładnią art. 69 Ustawy prawo bankowe, w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na niemożliwość ustalenia kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, czyli przedmiotowo istotnego elementu umowy kredytu, w sytuacji gdy Umowa Kredytu nawet po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień posiada wszystkie elementy przedmiotowo istotne Umowy Kredytu zgodnie z art. 69 prawa bankowego,

g. naruszeniu art. 111 pr. bank. poprzez jego niezastosowanie/pominięcie przy analizie prawnej i uznanie, że „metody ustalania kursów winny być uzgadniane w ramach indywidualnych, jednostkowych umów”, podczas gdy art. 111 pr. bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) Banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

h. zaniechaniu zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w wysokości 34 zł,
- 2) zasądzenie solidarnie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

ewentualnie

- 3) uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

Ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności określone w pkt. X odpowiedzi na pozew.



Powodowie natomiast wnieśli zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku zaskarżając je w zakresie w jakim nie orzeczono o zwrocie kosztów procesowym w postaci opłaty sądowej od pozwu, opłacie od pełnomocnictwa udzielonego przez drugiego z powodów i odsetkach ustawowych za opóźnienie od kosztów procesu od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz w zakresie w jakim zasądzono solidarnie od pozwanego koszty zastępstwa procesowego na rzecz powodów: M. M. i A. M. (a nie osobno na rzecz każdego z nich).

Postanowieniu zarzucili:

1. naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 98 § 1 w zw. z § 3 tegoż artykułu k.p.c.:

- poprzez zasądzenie kosztów procesów z pominięciem poniesionej przez stronę powodową opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa w pojedynczej wysokości, pomimo że każdy z powodów uiścił opłatę skarbową od pełnomocnictwa w sytuacji, gdy do niezbędnych kosztów prowadzonych przez stronę osobiście lub pełnomocnika, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe oraz wydatki związane z ustanowieniem profesjonalnego pełnomocnika,
- poprzez zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy "strona przegrywająca" obowiązana jest zwrócić koszty procesu "przeciwnikowi", a zatem nie tyle stronie w znaczeniu procesowym, co każdej osobie występującej w procesie po stronie przeciwnej, niezależnie od tego, jak liczne jest po stronie wygrywającej grono współuczestników,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 98 § 11 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów oraz opłaty sądowej bez ustawowych odsetek za opóźnienie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powodowie wnieśli o zmianę postanowienia w ten sposób, aby zasądzić od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz zasądzić od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Wnieśli też o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

***Apelacja pozwanego jest niezasadna.***

***Zażalenie powodów okazało się zasadne w części.***

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Na aprobatę zasługuje konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż zawarta między stronami umowa jest nieważna.

Apelacja pozwanego i zarzuty w niej zawarte mają charakter wyłącznie polemiczny i pozostają w opozycji do zebranych w sprawie dowodów, jak i pomijają wypracowane już na tle innych, lecz bardzo podobnych umów o kredyt denominowany walutą franka szwajcarskiego orzecznictwo, z którego płynie jednoznaczny wniosek, że tego typu umowy z uwagi na abuzywny charakter zapisów określających główne świadczenia stron, są nieważne.

Wbrew zarzutowi apelacji naruszenie art. 189 k.p.c. nie miało miejsca. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze wyjaśniono, iż o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa. Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to

powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 378/07, LEX nr 863958). Podkreśla się też, że ocena istnienia interesu musi uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Wskazuje się też, że interes prawny w świetle art. 189 k.p.c. rozumieć należy jako obiektywną potrzebę uzyskania wyroku określonej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem, albo zagrożeniem sfery prawnej podmiotu występującego z powództwem ustalającym. Oczywiście, obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5.06.2019 r., I ACa 185/18, LEX nr 2691197).

Obecnie toruje sobie drogę pogląd, zgodnie z którym pojęcia interesu prawnego nie należy traktować nazbyt wąsko. Wyrazem tego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603, w którym wskazując na możliwość żądania ustalenia faktu prawotwórczego, lub też ustalenia bezskuteczności takiego faktu, wyjaśniono, że nie należy zbyt rygorystycznie pojmować zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest do pomyślenia w danym przypadku jakiegokolwiek świadczenie. Należy bowiem kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady.

Owszem, nie da się nie dostrzec, że powodowie mogliby wystąpić z powództwem zawierającym żądanie zapłaty określonej kwoty jako nadpłaconej na rzecz Banku. Żądanie zapłaty zostało zresztą sformułowane w pozwie, jako ewentualne. Trudno jednak uznać tego typu roszczenie jako „dalej idące” w stosunku do roszczenia z art. 189 k.p.c., albowiem wydany w takiej sprawie wyrok mógłby dotyczyć tylko konkretnej kwoty, a sentencja nie mogłaby unieważniać całej umowy, czy też jej poszczególnych zapisów i nie dałoby się przyjąć, że orzeczenie odnośnie takiego roszczenia rozstrzygałoby definitywnie i ostatecznie stan niepewności, tym bardziej, iż w świetle nowszego orzecznictwa motywy orzeczenia nie uzyskują mocy wiążącej na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18 LEX nr 2650726).

Poza tym, także w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, wtedy gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach sądy nie odmawiają dłużnikowi - dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709, podobnie Sąd Apelacyjny w S. w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510). W konsekwencji, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powodom przysługiwał interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c.

Wbrew przekonaniu apelacji pozwanego, Sąd pierwszej instancji nie naruszył regulacji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wszechstronnie, wnikliwie i należycie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia są prawidłowe i znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach.

Można tymczasem zarzucić apelującemu, że prezentuje on własną, swoistą ocenę sprawy i przedstawia swój pogląd odnośnie umowy zawartej przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego Banku. Zarzuty te przy tym pomijają zeznania przesłuchanej na wniosek strony pozwanej pracownicy, która z ramienia Banku zawierała przedmiotową umowę (zeznania R. K., k. 301, nagranie od znacznika 00:40:18). Mianowicie świadek zeznała wprost, że powodowie – klienci zawierając umowę nie wiedzieli jaką kwotę kredytu w złotych otrzymają. Z zeznań tych także wynika, że był przygotowany gotowy wzór umowy, a klienci nie mogli w nim nic zmienić.

W przedmiotowej sprawie umowa zawarta pomiędzy stronami w dniu 27.08.2010 r. nr (...)10- (...) - została określona w § 1 Części Szczególnej Umowy jako: „kredyt denominowany udzielony w złotych stanowiącej równowartość 112 321.31 CHF, jednak nie więcej niż 330 000 zł” (k. 49).

Takie brzmienie umowy było nieprecyzyjne i nie odpowiadało wymogom art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (t.j. Dz.U. 2019.2357) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, według którego umowa powinna określać kwotę i walutę kredytu. Przy takiej treści kwota kredytu, wbrew sugestiom apelacji pozwanego, nie była znana stronom umowy w chwili jej podpisywania, co też potwierdziła ww. świadek.

W Części Szczególnej Umowy wskazano, że wypłata środków odbywa się na zasadach określonych w (...) (§ 4 pkt 7, k.49). W § 13 Części Ogólnej Umowy, pkt 3 (k. 33) zawarto następujące zapisy:

1. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej.
2. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Jak w tego wynika, to dopiero w chwili uruchomienia kredytu, strony mogły poznać ostateczną wysokość kredytu. Jest przy tym oczywiste, że kwota kredytu stanowi essentialia negotii umowy kredytu, a tego właśnie elementu w omawianej umowie zabrakło. Określenie w umowie, że kredyt wyniesie „nie więcej niż ...”, nie spełnia wymaganego elementu umowy.

Powyższe oznacza, że zarzuty pozwanego nakierowane na podważenie ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż powodowie w dacie zawierania umowy nie znali kwoty udzielonego im kredytu są chybione.

Strona pozwana dużą wagę przywiązuje do ustalenia Sądu Okręgowego, zgodnie z którym powodowie nie posiadali zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego. Zwalczając to ustalenie pozwany nie wykazuje w jaki sposób jego wadliwość miałyby wywierać na wynik sprawy. Istotna w niej jest bowiem treść zawartej umowy i jej poszczególne zapisy. Jeśli jednak pozwany twierdzi, że posiadanie zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w PLN było swoistym warunkiem do zawarcia umowy o kredyt denominowany, to winien był to wykazać, a tego nie uczynił. Tym niemniej Sąd Apelacyjny nie dostrzega, aby Sąd pierwszej instancji popełnił błąd czyniąc omawiane ustalenie, skoro ta okoliczność wynika z zeznań powodów. Kwestia ta nie ma jednak większego znaczenia.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym analizy są mechanizmy przeliczeniowe, zawarte w Części Ogólnej Umowy, które dotyczyły wypłaty kredytu, jak i zasad jego spłaty. Mechanizmy te w realiach tej sprawy muszą być ocenione jako abuzywne.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie z § 3 niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Istotą dobrego obyczaju jest natomiast szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron.

Zauważyć trzeba, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W orzecznictwie (...) zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do treści dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok (...) z 14 marca 2013r., C-415/11, (...):EU:C:2013:164, pkt 69).

Z zawartej między stronami umowy wynika, że przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać się według tabeli kursowej strony powodowej i tak:

- w § 1 pkt 2 Części Ogólnej Umowy przewidziano, że kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych,

- w § 8 pkt 5 i 6 wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje są pobierane w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obecnej, a do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji,

- § 13 pkt 2 i 3 przewidziano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażanej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

- w § 14 pkt. 7 ppkt. 2a przewidziano, że spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Istotne znaczenie ma, iż aktualnie kwestią przesądzoną w judykaturze jest to, że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, (Biuletyn Sądu Najwyższego 2018/6/9) odwołując się do orzecznictwa (...) (tj. wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA) stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W ocenie Sądu Najwyższego z przepisów dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika niezbicie, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Akceptując to stanowisko i analizując zapisy umowy na datę jej zawarcia, Sąd Apelacyjny zauważa, że abuzywność wskazanych powyżej postanowień Części Ogólnej Umowy przejawia w tym, że zawarte w nich klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Zapisy te są nieprzejrzyste, nieczytelne i niezrozumiałe. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by klient

banku był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała mu też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...).

W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanej przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została całkowita dowolność i uznaniowość w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powoda. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany (...), tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Powodowie jako konsumenci, na skutek zastosowanych przez Bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży (...), pozostawiających Bankowi pełną swobodę, zostali obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli Banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom.

W apelacji przyznaje się zresztą, iż w treści klauzul denominacyjnych nie określono „w sposób wyczerpujący metodologii i szczegółowych czynników” ustalania kursów wskazanych w Tabelach. Zdaniem pozwanego nie oznacza to jeszcze, że Bank miał możliwość ustalania kursów w oderwaniu od „realnych, aktualnych i obiektywnych czynników”. Zapisy te jednak oznaczają dokładnie to, z czym pozwany się nie zgadza tj. możliwość ustalania kursów z zupełną dowolnością. W umowie nie zawarto żadnych obiektywnych mierników, możliwych do sprawdzenia przez konsumentów. W kontekście tej umowy – ocenianej na datę zawarcia - nie ma znaczenia, czy pozwany kształtował kursy z zupełną dowolnością, czy też odwoływał się do tylko sobie znanych kryteriów, wypracowanych przez niego, czy Tabela tworzona przez niego znajdowała też zastosowanie w innych sytuacjach, czy też nie. Istotne jest to, że umowa pozwalała Bankowi na zupełnie niczym nieskrępowane ustalanie wysokości zobowiązania powodów – w odniesieniu do samej kwoty udzielonego kredytu i każdorazowo w odniesieniu do poszczególnych rat, co jest niedopuszczalne.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 ( (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Tymczasem omawiane postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu kredytobiorca mógłby w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, zrozumieć wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść kredytobiorcy i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić.

Dalej, w odniesieniu do zarzutów pozwanego trzeba zauważyć, że o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę, lub też zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046). Poza tym, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019, IV CSK 443/18, Lex nr 2775316).

Nic nie wskazuje, aby przewidziane w umowie mechanizmy ustalania przez Bank kursów waluty, były efektem negocjacji z powodami. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na te postanowienia. Nie negocjowali też zapisów Części Szczególnej Umowy, w tym § 5 ust. 4, z którego wynika, że spłat mieli dokonywać w PLN. Otrzymali do podpisu uprzednio przygotowaną umowę, sporządzoną w oparciu o gotowy wzorzec i żadnych z kwestionowanych w sprawie zapisów powodowie nie negocjowali.

Obecnie nie budzi już wątpliwości orzecznictwa, że tak określone postanowienia umowne, z jakimi mamy do czynienia w tej sprawie, mają charakter abuzywny ( np. wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Dz.U.UE.C.2019/413/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19, LEX nr 2728125, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018 r., Lex nr 2753735).

Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego było wyrażone stanowisko, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyroki z: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), to jednak wykładając przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. trzeba mieć na względzie, że Trybunał w swym orzecznictwie wyraża stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Tak też wypowiedział się w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy ( zob. wyroki z: 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z dnia 21 grudnia 2019 roku, sygn. V CSK 382/18).

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia”) umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym, niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul (tak m.in. Trybunał w wyroku z 14 marca 2019 r. C – 118/17, czy w sprawie C-260/18). Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości poglądami (np. wyroki C-472/11, C – 243/08, C-488/11) podzielanymi także w niektórych

orzeczeniach Sądu Najwyższego (np. wyrok w sprawie II CSK 803/16, uchwała w sprawie III CZP 29/17, wyrok w sprawie II CSK 483/18) jedynym sposobem przywrócenia skuteczności niedozwolonemu postanowieniu umownemu jest udzielenie przez konsumenta następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy, skoro powodowie domagają się ustalenia nieważności umowy kredytowej. Tego rodzaju rygorystyczne podejście do omawianych kwestii argumentowane jest koniecznością zapewnienia pełnej skuteczności prawa unijnego oraz względami prewencji w stosunku do przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne.

Dodać wypada, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości (m.in. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...)) i wypowiedzi Sądu Najwyższego w ww. wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. nie jest też możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR + marża, ewentualnie w kredyt denominowany do (...) wg średniego kursu NBP.

Wbrew apelacji pozwanego, na ocenę przedmiotowej umowy nie wywiera wpływu ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawa bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011, nr 165, poz. 984). Wejście w życie tej ustawy nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne. Jak już wyjaśniono w orzecznictwie przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 nie publ.). Przy braku takich czynności sanujących ustawa antyspreadowa nie podważa w żaden sposób abuzywności spornych klauzul i nieważności Umowy.

W konsekwencji: omawiane zapisy umowy określają główne świadczenia stron i są niejednoznaczne. Kształtują one też obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Nie można mieć wątpliwości, że mają one charakter abuzywny. Poza tym, nie ma w tej sprawie żadnych dowodów na to, że zostały one uzgodnione z powodami w sposób indywidualny.

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest już możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna (...) czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w PLN kwoty kredytu udzielonego we (...), tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany do (...). Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej.

Okoliczności te, jak już wskazano, i co wynikało z przywołanych wcześniej judykatów, pozbawiały umowę jej koniecznych składników - essentialia negotii.

Wobec wyraźnej z wyraźnej woli powodów - kredytobiorców i z uwagi na wyrażoną w art. 385<sup>1</sup> k.c. sankcję bezskuteczności należy ocenić, że umowa kredytowa od początku dotknięta była bezskutecznością w zakresie dotyczącym głównego świadczenia stron i wobec tego jest w całości nieważna. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Zaskarżony wyrok jest zatem prawidłowy.

Wbrew przekonaniu apelacji, Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 111 Prawa bankowego. Przepis ten nie znajduje zastosowania w tej sprawie. Wynikający z komentowanego przepisu obowiązek ogłaszania informacji ma bowiem charakter publicznoprawny i tylko w tym obszarze może wywierać skutki, a wypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych zawartych w art. 111 nie zwalnia banku z konieczności zamieszczenia odpowiednich postanowień

(nawet takich samych, jak ogłoszone) w regulaminach lub innych wzorcach umownych, którymi bank się posługuje przy zawieraniu umów z klientami. Dotyczy to informacji odnośnie stawek oprocentowania (środków na rachunkach bankowych, kredytów i pożyczek), wysokości opłat i prowizji, terminów kapitalizacji odsetek oraz stosowanych kursów walutowych. Praktyka polegająca na zamieszczaniu w umowach z konsumentami postanowień odsyłających np. w zakresie opłat i prowizji do tabeli opłat i prowizji dostępnej w placówkach banku lub na jego stronie internetowej została negatywnie oceniona zarówno przez Prezesa UOKiK, jak i przez (...), co znalazło swój wyraz w umieszczeniu takich postanowień w rejestrze postanowień niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa UOKiK (por. A. Kawulski [w:] Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013, art. 111).

Nie znajduje też zastosowania art. 453 k.c. Świadczenie w miejsce wypełnienia (datio in solutum) oparte jest na umowie. Sensem tej umowy jest zgoda wierzyciela na proponowane mu przez dłużnika umorzenie istniejącego zobowiązania przez spełnienie innego świadczenia niż pierwotne. Tego typu umowa nie była zawierana. Strona powodowa spełniała świadczenie, gdyż nie miała tej świadomości, że umowa zawiera wadliwe zapisy, jak i tego, że wadliwość ta jest tego rodzaju, że skutkuje nieważnością całej umowy.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W apelacji pozwany zawnioskował o przeprowadzenie tego dowodu na okoliczności określone w pkt X odpowiedzi na pozew (k.342). Tymczasem w odpowiedzi na pozew w punkcie X pozwany wnosił o oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 114 v.), a podkreślić trzeba, że apelacja została sporządzona przez profesjonalistę. Jeśli nawet w istocie apelujący miał na myśli pkt XI odpowiedzi na pozew, to wobec tego, że ocenę umowy należy przeprowadzać na datę jej zawarcia, jak też, że nie ma możliwości zastąpienia niedozwolonych zapisów innymi zapisami, nie ma znaczenia czy kursy pozwanego odpowiadały kursom rynkowym, jak też zbędne jest dokonywanie obliczeń przy stawce WIBOR 3M i marży Banku. Z tych samych względów nie popełnił błędu Sądu pierwszej instancji nie przeprowadzając tego dowodu.

Mając powyższe motywy na względzie, apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Jeśli chodzi o zażalenie powodów, to podlegało ono częściowemu uwzględnieniu. Uszło uwadze Sądu pierwszej instancji, że powodowie poza kosztami zastępstwa procesowego ponieśli też koszt opłaty sądowej od pozwu – 1000 zł, która powinna im zostać zwrócona przez pozwany Bank, który sprawę przegrał – art. 98 § 1 k.p.c. Powodowie ponieśli dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictwa, a nie jedną. Wobec tego tytułem zwrotu kosztów procesu należała im się kwota nie 10 817, lecz 11834 zł wraz z odsetkami ustawowymi za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty – art. 98 §1<sup>1</sup> k.p.c.

W pozostałym zakresie zażalenie było niezasadne. Z tej przyczyny, że w sprawie po stronie powodowej występowały dwie osoby, nakład pracy pełnomocnika nie był wyższy. Analizie podlegała bowiem jedna konkretna umowa, zaś stawka minimalna w tym wypadku nie jest niska.

Mając to na uwadze na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. Na podlegający zwrotowi stronie powodowej koszt postępowania składa się wynagrodzenie pełnomocnika - § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (8100 zł) i koszt wniesienia zażalenia (opłata od wniosku o uzasadnienie 100 zł i opłata od zażalenia opłacona w znakach w kwocie 50 zł).

(...)